Ner 3. 6 Stycznia

Rok 1829. Wtorek.

GONIEC KRAKOWSKI,

DZIENNIK POLITYCZNY, HISTORYCZNY i LITERACKI.

III. BULETYN
NOWOŚCI POLITYCZNYCH.

ROSSYA. (*Od brzegów niższey Elby* 26 *Grudnia.*) Listy wiarogodne z Finlandyi, potwierdzone listami wprost z Petersburga nadeszlemi, donoszą: że N. Cesarz Mikolay miał zamiar przedsięwziąść podróż do zwiedzenia Finlandyi, i jest mniemanie, że już tey chwili znaydować się musi w Helsingfors. Monarcha obeyrzawszy twierdzę Swaborg, wzdłuż brzegów morskich powróci do Petersburga.— (*Petersburg* 20 *Grudnia.*) N. Cesarz Mikolay, zaszczycił jenerała pruskiego hrabiego Nostica, który mu towarzyszył w tegoroczney wyprawie przeciwko Turcyi, przez reskrypt pod d. 2. b. m. orderem St. Anny pierwszey klassy z dyamentami, za świetne onegoż pokazanie się w bitwie 18 Grudnia z Turkami.

TURCYA. (*Z Paryża* 22 *Grudnia.*) Achmet bey i trzey inni znakomitsi officerowie tureccy, którzy byli dowodzcami twierdz Modonu, Koronu i Patrassu, z obawy gniewu

Sułtana, schronili się do Francyi, i odbywszy już kwarantanę w Tulonie, wysiedli w tych dniach na ląd. — *(Z Konstantynopola 25 Listopada.)* Pisma zagraniczne nieprzestają wciąż donosić z tamtąd, o niezmierney radości Turków, z powodu odstąpienia Rossyan z pod Szumli i Sylistryi. Ostatnie wiadomości, powyższey daty, przesadzają się w opisywaniu ogromnych woysk, jakie Turcya zbiera na przyszłą wyprawę. Zebrawszy wszystko w massę, armija turecka wynosiłaby do 600,000,— czemu naymocniey sprzeciwia się sama statystyka państwa ottomańskiego. Mówią ciągle, że nowy wielki Wezyr wszystkie swoje usiłowania zwraca na odbicie Warny (??). — Sułtan ulitował się nad stanem swego przeszlego Wezyra, i posłał mu 50,000 piastrów na utrzymanie.

ANGLIA. *(Z Londynu 20 Grudnia.)* Gazeta *Morning Chronicle* utrzymuje, że gdy margrabia Anglesea nasycił się już dobrze wicekrólowaniem w Jrlandyi, ma bydź przeto lord Melwill na jego mieysce mianowany; — a nawet inne pisma głoszą, iż xiąże Wellington ma zamiar zupełnie znieść tę dostoyność.

BAWARYA. *(Od brzegów Menu 25 Grudnia.)* Gazeta w Münich wychodząca, zaprzecza naymocniey wszelkim pogłoskom, puszczonym w pismach publicznych, jakoby król bawarski, miał zamiar, zmnieyszyć liczbę woysk swoich; (patrz N. 26 Gońca r. z.) twierdzi owszem, iż takowe o 11,000 ludzi w tych czasach powiększone zostanie.

FRANCYA. *(Z Paryża 22 Grudnia.)* Mówią wciąż, że na przyszłą wiosnę, nastąpić ma ze strony Francyi silne uderzenie na Algier, nietylko od morza, ale nawet i lądem; w ministerstwie woyny, mają do tego celu bydź już plany w robocie. Dowództwo tey wyprawy ma bydź jenerałowi Maison powierzone. Wiadomo, że znaczny park artylleryi, wysłany już jest tym końcem do Tulonu. Tamże uzbrajaną jest z pośpiechem fregata *Cybela*, jak sądzą, przeznaczona podobnież przeciwko Algierowi. — *(Z Paryża 23 Grud.)* Wbrew ogłoszonym wieściom, (patrz N. 2 Gońca

r. b.) jakoby wyprawa francuzka, miała bydź z Grecyi odwolaną, nadeszła tu przeciwnie pod d. 16 b. m. wiadomość z Tulonu, że administracya morska, najęła pewną liczbę szwedzkich, neapolitańskich i norwegskich okrętów, mających składać część nowey wyprawy. Wielu twierdzi, że takowa popłynąć ma do Kandyi, dokąd niektóre półki francuzkie przewiezione zostaną; — inni atoli wnoszą, że ma powrotem zabrać jazdę francuzką z Morei, jako tam wcale niepotrzebną.

HISZPANIA. (*Z Madrytu* 11 *Grudnia.*) Hrabia Espagna, nadesłał królowi pismo, w którem wyraźnie pozwolił sobie ostrzedz monarchę, aby nawet osobom, które go otaczają, niedowierzał; co wielką zrobiło niechęć w gabinecie, i słychać mocno, że pomieniony jenerał utraci mieysce.

W Kadyxie miano uwięzić na nowo wiele osób

PORTUGALIA. (*Z Lizbony* 8 *Grudnia.*) Onegdy zrana rozeszła się tu pogłoska, o zagrażających postępach gieryllasów pod wodzą półkownika Serpa Pinto w prowincyach Mincho i Traos Montes, przeciw miastu Oporto; co jak wnoszą, było powodem do wysłania d. 5. wieczorem z tuteyszey stolicy półku jazdy do Oporto; za którym ma póyśdź niebawem półk piechoty. — Zdaje się, że rząd D. Miguela w surowości swojey złagodniał; wydano bowiem w tey mierze stosowne rozkazy do sądów na prowincyach; i wiele osób, już skutkiem tego postanowienia, uwolnionych zostało. — Mówią, że gieryllasy Mello Braynera w prowincyi Atemtejo, znacznie się pomnożyli. — (*Londyn* 20 *Grudnia.*) Związki handlowe z Portugallią tak dalece nadwerężone są jey zaburzeniem wewnętrznem, że w pierwszych 3 dniach b. m. ani jeden okręt kupiecki niepokazał się na Tagu.

SZWECYA. (*Od brzegów niższey Elby* 26 *Grud:*) Seym w Sztokolmie odbywa się ciągle. W dniu 15 Grudnia wprowadzono ze strony Rządu projekt, tyczący się ukończenia kanału *Goetha*, mającego nietylko pod względem handlu, ale nawet i ku obronie kraju, na przypadek woyny, niezmiernie bydź użytecznym; co wymaga jeszcze zasiłku pienięż-

go 807,597 talarów; — takiż sam projekt podano względem ukończenia innego kanału w *Bohus Laen.* — Jnne wnioski tak z strony Rządu jako i deputowanych, obeymują: urządzenie wag i miar, nowego kodexu cywilnego, i wielu tym podobnych dobroczynnych zakładów.

GRECYA. (*Z Paryża 22 Grudnia.*) Wedle wiadomości z Tulonu pod dniem 13 b. m. posłowie trzech sprzymierzonych mocarstw Francyi, Anglii i Rossyi, co do spraw greckich, mają na zimę osiąśdź w Neapolu i tam odbywać swe działania. — (Gazeta Florencyi podobnąż czyni wzmiankę, lecz tylko co do ministrów rossyjskiego i francuzkiego.)

NOWOŚCI

STOLIC ZAGRANICZNYCH.

Paryż. Powszechną tu zwraca uwagę, nowy chemiczny wynalazek, robienia sztucznych dyamentów. — Mają one wszystkie własności naturalnych, z tą jedynie różnicą, że tylko w bardzo drobnych cząsteczkach dotąd wyrabiane bydź mogą; dla tego nazwano je *nasieniem dyamentowém.* — Co zaś naymocniey zastanawia, jest to: że dway uczeni chemicy, którzy to odkrycie zrobili, żadnych z sobą niemieli związków, i wcale odmiennemi środkami do tego doszli. Pierwszy z nich opisanie swojego wynalazku, wiecey od roku, przesłał już był opieczętowane Jnstytutowi Paryzkiemu, z zastrzeżeniem, aby dopóty niebyło otwarte, dopóki on sam tego niezażąda. Teraz więc gdy się dowiedział, że jeden z uczonych tuteyszych tegoż samego dociekł; wezwał Jnstytut do otwarcia swojego pisma, które nader przyjemne na miłośnikach nauk, uczyniło wrażenie.

W krótce pokazać tu się ma pojazd parowy, który za połowę dotychczasowey opłaty statków parowych na Sekwanie, przewozić będzie osoby do St. Cloud i napowrót.

Londyn. Słychać tu o mających się założyć w kraju *Osadach Ubóstwa.* Ustanowienie to, byłoby nader użytecznem,

zwłaszcza dla W. Brytannii, gdzie obok naywyższych bogactw, nayglębsza nędza przemieszkiwa; ludzie średniego mienia prawie tam są nieznani.

Miunich. Tuteysza galerya obrazów, nowém nabyciém wielkiego obrazu Rafaela zbogaconą, i razem uświetnioną została. Jest to Madonna z palacu *Cempi* w Florencyi, na drzewie malowana, figury są w pół naturalney wielkości.— Rafael zrobił to piękne dzielo około r. 1507 będąc naówczas w samym rozkwicie lat młodzieńczych ;— epoce nayżywszey imaginacyi.

Warszawa. Odlew posągu Mikolaja Kopernika, mającego bydź ozdobą stolicy, chwałą Polaków: że wystawując pomnik swemu nieśmiertelnemu ziomkowi, położyli niejako tamę nieprawym obcych przywłaszczeniom, na samych tylko urojeniach opartym ;— (*) nakoniec stający się równie zaszczytem mistrzowskiego dłuta Thorwaldsena; wedle ostatnich listów i Kuryera Warszawskiego, odbył się tam naypomyślniey w pracowni P. *Gregoire*. (**)

NAYPROSTSZA DROGA.

Gdy Henryk IV odwiedzał piękną *Eranguez*, którą namiętnie kochał; cnotliwa ta i dowcipna panienka, oprowadzała go po wszystkich swoich pokojach, wyjąwszy tylko sypialny. Spostrzegając to Henryk, z uśmiechem do niey rzecze: »A którędyż się idzie do sypialnego pokoju?— »Przez »kościół Nayjaśnieyszy Panie,» z powagą odpowiedziała piękna.

(*) Patrz w Nrze 15 Gońca z roku zeszłego i następnych, odezwę P. Olrycha Szanieckiego do uczonych Rodaków, którą się im z tego powodu przypomina..., aby szlachetny zamiar jey Autora, tym prędzey przyszedł do skutku. P. R.

(**) Jakim sposobem takowy odlew się dzieje, patrz pod artykułem Piękne Sztuki w zeszłym Numerze zaczętym i dziś dokończonym. P.R.

ROZMAITOŚCI.

Sławny wynalazca sztuki wzajemnego uczenia Lancaster, tak użytecznej dla ludzkości, do takiey przyszedł dziś nędzy, że się znalazł bydź przymuszonym szukać miłosiernego wsparcia mieszkańców Ameryki północney. —

Zdobycie Konstantynopola wr. 1553.

Turcy od owego czasu, dali się naylepiey poznać ze swey srogości i dzikiey żądzy pustoszenia. Zdobycie Konstantynopola jak wiadomo z historyi, nastąpiło d. 29 Maja 1453 r. pod sułtanem Machmudem II. W pośród nayokropnieyszey wrzawy, i krwi pragnienia, wdarli się w środek miasta; bezbronne starce, kobiety, dzieci, mordowali tysiącami. Nieszczędzono piękności, stanu, płci, ani wieku. Wszystko co tylko mogło, chroniło się do kościoła St. Zofii; ponieważ rozumiano, że świętość mieysca dozna jakiego względu; lecz przeciwnie się stało, — wszystkich i tu w pień wycięli krwiożercy, z wyłączeniem zbyt małey liczby, względem których daleko straszliwszy miano zamiar. Kościół zamieniono w staynią, a każdy prosty żołnierz miał przez 3 dni wolność mordu, rabunku i gwałtu. Stotysięcy Turków nasyciło swoje łakomstwo, dziką srogość i zwierzęce uczucia. Nędza mieszkańców przeszła granice wszelkiego wyobrażenia. Bogaci od ubogich, — piękne kobiety od nieurodnych, — tysiąc razy nieszczęśliwemi byli. Przez 3 dni i całe nocy, żałosne, serce rozdzierające jęki, zalegały powietrze. Sułtan słuchał tego w swoim obozie, i z radości głaskał się ustawicznie po brodzie. Żałością przerażone psy, rozbiegały się po polach, lub rzucały się w morze. Po upłynieniu trzech dni, garstka chrześcijan którą w tym celu wściekli ci barbarzyńcy zachowali przy życiu, została wyprowadzoną w pole. W ten czas sułtan odprawił wjazd swóy do miasta; — gdzie koń jego co chwila utykał na stosach trupów, lub brodził przez krwi kałuże! — W kościele St. Zofii, sprawił ucztę swoim baszom i officerom, podczas którey, rozkazał dla rozrywki pastwić się nad resztą chrześcijan,

w sposobie, któryby piekło przeraził. Takim to napadem Konstantynopol stał się stolicą państwa Ottomańskiego!

Mówią dziś stronnicy Turków, że u nich teraz ludzkość heroiczne czyni postępy; bydź więc może, że i na puszczach Abissynii cywilizacya poszła w górę.

PIĘKNE SZTUKI.

CIEKAWY OPIS ODLEWANIA POSĄGÓW.

(Dokończenie).

Teraz dopiero, prawdziwa ostateczna robi się forma, czyli tak zwany *płaszcz*; na to biorą ziemię czystą, gnóy koński, sierć bydlęcą, skorupy z tyglów białych i wszystko to nieskończenie (od roku) tłuką, trą, mielą, jak naylepiey gnoją i ugnojoną tą massą, jak nayostrożniey, za pomocą pędzlika, całą woskową figurę posagu (czyli lalkę) pociągają, powlekaja, daley co raz to grubiey smarują, i tak, aż do grubości 10 linii postępują; co gdy się stanie, powłokę tę narzucaią tąż samą massą, lecz sztukami, plackami co raz to większemi, zawsze iak naytroskliwiey wszystkie szpary, rysy, brózdki zapełniaiąc, oblepiaiąc. Powstały tak przyzwoitego ogromu i mocy bałwan, ściągają mocnemi pasy i obręczami w kratę, aby czego Boże broń! gdzie nie pękł, i zepsucia roboty lub ucieczki kruszczu roztopionego niezrządził.

Tak przygotowanego bałwana, następuje teraz *wypalanie*. Działanie to ma za cel wypędzenie woskowego posągu między rdzeniem a płaszczem będącego, a tym samym pozyskanie przestrzeni wewnątrz bałwanu, którą wlany metal wypełniwszy, posąg da bronzowy. Rozniecają tym końcem ogień i stopniowo co raz to mocniey natężaią, dotąd póki się wosk niewytopi i umyślnemi do tego dołem niewysączy otworami. Wypalanie to do 3 niedziel trwa i ledwo nietyleż czasu (14 dni) stygnąć musi. — Co gdy nastąpiło, raz ieszcze cały bałwan gipsem obrzuca się, czyli w *koszulę oblekа*, ziemią do koła obsypuje, ubija, słowem zagrzebuje.— Zagrzebywanie to i dla tego potrzebne, że odlew z góry odbywany ułatwia.— Falkonet odlewając sławny posąg Piotra Wielkiego w Petersburgu, dla gruntu sapowatego, musiał wszystko nad ziemią odbywać.

Piec do topienia kruszczu, budują obok bałwanu zagrzebanego, i to z cegieł i mączki ceglaney bez wapna, bez tynku. W piecu tym w *kotlinie* umyślney, topią kruszcze przy ogniu silnym, płomienistym;— obok pieca znayduje się nadto miednica (*gruba*) jako odbieralnik w którym roztopiony zbiera się metal i niebawem ztamtąd do bałwana wypuszcza. Wpada on kilkoma wpustami własnemi, a to dla tym pe-

wnieyszego, ciągłego i nieprzerwanego wlewu i rozpostarcia się po całym wnątrzu bałwana czyli formy. Kruszec na posągi używany iest pospolicie *bronz*, króren robią z cyny, cynku i miedzi. — Dobroć zaś bronzu, od czystości i doboru tych zawisła.

Po odbytym odlewie, i ostygnieniu w spokoyności kilkutygodniowém wszystkiego, nadchodzi ważna nader godzina, to iest epoka przekonania, czy dzieło powiodło się, czy oczekiwania nasze spełnione? tym końcem odkopują, odgrzebują, rozrzucają wszystko, aż do samego odlewu. — Szczęśliwym zaiste nazwać się może artysta, którego prace uwieńczone zostały, ile że nieraz to bywa, że mimo usilność i przemysł niezawsze się dzieło udaje. Sławny Algardy odlewając posąg Innocentego X. do ostatniey rozpaczy byłby doszedł, gdyby niebyła nastąpiła wyrozumiała protekcya mecenasa sztuk, którą zachęcony, w powtórnym dopiero odlewie dzieło dokonał i tak szczęśliwie i doskonale, że posąg ten między nowoczesnemi w Rzymie *) celnieysze zaymuje mieysce. Sławny Benvenuto Cellini w czasie nadchodzącego odlewu podobneż zaskoczony był nieszczęściem, kruszec się albowiem topić, i płynąć niechciał. Kazawszy atoli, spieszno przynieść sobie półmiski srebrne, rzucił je w piec, ułatwił topność i dzieło szczęśliwie skończył. Te to okoliczności były mi powodem przed kilką laty (patrz Pszczółka Krakowska. Tom XV. str 99.) że zalecałem Rygettego, do odlewania posągu Kopernika. — Te nakoniec przyczyny są powodem, że w czasie odlewu jako i w ciągu całey roboty, mieysce pracy zamykają, pilnują, nikogo niepuszczają, łatwo albowiem niedozór tysiączne szkody zrządziłby.

Odsłoniony posąg, postrzega się najeżony, pełen niejakiey zarośli, prętów bronzowych; są to owe kanały czyli wpusty i wyloty wyżey wspomniane, które metal powypełniał; wszystkie te narostki odpiłowane, dłutkami zebrane i naytroskliwiey wedle rysunku posągu wygładzone bywają. — Nakoniec otworem umyślnym czyli *czeluścią* z posągu wydobywa się rdzeń i *armatura*, i otwór ten sztuką do tego z bronzu osobno odlaną zaprawia; za poprzednim jednak całego posągu przeyrzeniem, bo gdyby się znaleść miały jakie w nim szpary, przerwy, niedolania, te przed zaprawieniem czeluści uzupełnić należy. — Co wszystko gdy się dokona, powierzchnia wygładzi; dzieło tym samym skończone jest.

Są także posągi bronzowe wyzłacane, co się w ogniu sposobami zwyczaynemi odbywa.

---

*) Znayduje się na Kapitolium w sali pałacu Konserwatorów.